



Sygn. akt I UK 275/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania F. Ż.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Z.
o wznowienie postępowania w sprawie o prawo do emerytury górniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 lutego 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. nie obciąża skarżącej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację F. Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 11 października 2016 r., mocą którego oddalono odwołanie ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych Oddziału w Z. z dnia 5 lipca 2016 r. odmawiającej prawa do ponownego rozpoznania sprawy o emeryturę górniczą.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że odwołująca się była uprawniona od dnia 21 czerwca 1971 r. do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji z ogólnego stanu zdrowia, a od dnia 25 grudnia 1974 r. z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Od dnia 1 września 1994 r. odwołująca się pobiera emeryturę. Do ustalenia jej wysokości organ rentowy uwzględnił 16 lat i 6 miesięcy okresów składkowych oraz 3 lata i 1 miesiąc okresów nieskładkowych, a także 4 lata i 10 miesięcy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Decyzją z dnia 20 maja 2010 r. organ rentowy odmówił przyznania odwołującej się prawa do emerytury górniczej, uznając, że nie posiada żadnego okresu takiej pracy. Wyrokiem z dnia 24 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił jej odwołanie od decyzji organu rentowego w tej sprawie, a Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 9 maja 2012 r. (III AUa [...]) oddalił jej apelację. Negatywne rozstrzygnięcie w odniesieniu do odwołującej się zostało poprzedzone obszernym postępowaniem dowodowym, w szczególności na okoliczność wykonywania pracy w KWK „[...]” w charakterze łaziennej, w łazni dozoru wyższego (dowody z dokumentów z akt rentowych i osobowych, zeznań świadków: A. Z., J. B., L. K., C. S., G. B. i X. Y., zeznań ubezpieczonej). Przedmiotowe postępowanie wyjaśniło, że F. Ż. nie legitymuje się żadnym okresem pracy górniczej.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w dniu 21 czerwca 2016 r. ubezpieczona ponownie wystąpiła z wnioskiem o przyznanie jej prawa do emerytury górniczej. Do wniosku dołączyła odpis pisma skierowanego przez nią do Kompanii Węglowej, w którym domaga się odpisu świadectwa pracy z lat 1955-1979, tj. z okresu jej zatrudnienia w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla KWK „[...]”.

Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 114 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i stwierdził, że nie ma przesłanek do ponownego rozpoznania sprawy, skoro odwołująca się nie przedstawiła okoliczności istniejących przed dniem wydania decyzji przez organ rentowy i nie wykazała nowych dowodów w sprawie.

Przedmiotowe rozumowanie podzielił Sąd Apelacyjny, odwołując się również do art. 114 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887, dalej ustawa emerytalna). Zgodnie z powołaną normą prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Na kanwie ustalonych w sprawie okoliczności trafnie Sąd Okręgowy dostrzegł, że odwołująca się nie przedstawiła przesłanek wskazanych powyżej. Za taką nie można uznać jej pisma, w którym domagała się od Kompanii Węglowej wydania odpisu świadectwa pracy z lat 1955-1979, tj. z okresu zatrudnienia w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla KWK „[...]”. Pozostałe powoływane przez nią dowody (pomijając - poza jednym - brak adresów świadków) na okoliczność wykonywania pracy w latach 1955-1979 w sortowni przeróbki mechanicznej węgla KWK „[...]” oraz w łaźni dozoru wyższego (wg ubezpieczonej w latach 1971-1979) nie mają więc wpływu na prawo do górniczej emerytury. Zgodnie bowiem z art. 50a ust. 1 ustawy emerytalnej prawo do tego świadczenia przysługuje kobiecie posiadającej co najmniej 20 lat pracy górniczej łącznie z okresami pracy równorzędnej (w tym co najmniej 10 lat samej pracy górniczej). W tej sytuacji – skoro spór w sprawie dotyczył prawa do emerytury górniczej, to odmowa ponownego rozpoznania sprawy została prawidłowo rozstrzygnięta przez Sąd pierwszej instancji. Zatem jej apelacja podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną przez pełnomocnika odwołującej się ze wskazaniem na naruszenie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 366 k.p.c. przez merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, mimo że ona została już prawomocnie zakończona, a tym samym doszło do nieważności postępowania w sprawie w rozumieniu art. 379 pkt 3 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenie odwołania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie operuje uzasadnioną podstawą, a jej domeną jest żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenie – zamiast oddalenia – odwołania od decyzji organu rentowego. Oznacza to, że skarżący postuluje wybór innego negatywnego (w odniesieniu do odwołującej się) wyniku sprawy niż przyjął to Sąd drugiej instancji. W takim razie rodzi się pytanie, czy taka konwersja żądania jest dopuszczalna w postępowaniu kasacyjnym, skoro dotychczas strona, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, domagała się pozytywnego rozstrzygnięcia przez zmianę zaskarżonej decyzji z uwagi na przedstawienie nowych dowodów w kontekście prawa do emerytury. W takim układzie procesowym wyrokował Sąd Apelacyjny. Naturalnie w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w graniach zaskarżenia, przy czym po uwagę z urzędu bierze nieważność postępowania. Na ten zaś aspekt zwraca uwagę skarżący, lokując go w art. 379 pkt 3 k.p.c. Nie jest to jednak celna optyka.

Przede wszystkim sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoznawane są w postępowaniu odrębnym, a jedną z różnic jest fakt, że oś postępowania wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Rozstrzygnięcie organu rentowego odwołuje się do art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej ustawa emerytalna) i w ten sposób wyznacza pole badawcze sprawy. Tymczasem skarga kasacyjna (w postawach zaskarżenia) ten wątek zupełnie pomija, upatrując wadliwego procedowania w zespole norm prawa procesowego, to jest art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 366 k.p.c. i art. 379 pkt 3 k.p.c. Nie jest to założenie modelowe, a jego powodzenie nie może opierać się li tylko na założeniu, że skoro pozwany decyzją z dnia 5 lipca 2016 r. odmówił prawa do ponownego rozpoznania sprawy (wznowienia postępowania) w przedmiocie prawa do emerytury górniczej, przyjmując brak jakichkolwiek okresów

pracy uprawniających do takiego świadczenia, a to stanowisko podzielił sąd, chociaż odwołująca się nie przedstawiła żadnych nowych dowodów, ani nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, to zasadnym było odrzucenie odwołania z uwagi na powagę rzeczy osądzonej.

Odpowiedź na tak zbudowane rozumowanie należy poprzedzić stwierdzeniem, że złożenie wniosku o przyznanie emerytury, a następnie wydanie decyzji odmownej przez pozwanego, prowadzenie postępowania sądowego skutkującego oddaleniem odwołania, nie zamyka drogi – jak ujmuje to generalnie skarżący – do ponownego wszczęcia postępowania sądowego. Schemat działania w takim przypadku jest klarowny. Po pierwsze, jeżeli ubezpieczony domaga się ponownie przyznania świadczenia (tu emerytury górniczej), to obowiązkiem organu rentowego jest ocena, czy w sprawie występują przesłanki z art. 114 ustawy emerytalnej. W razie pozytywnego zapatrywania, organ rentowy powinien wznowić postępowanie, zaś w przeciwnym wypadku będzie zobligowany do wydania decyzji odmawiającej ponownego ustalenia prawa do świadczenia. Po wtóre, w razie złożenia odwołania do sądu, ten powinien skontrolować w pierwszej kolejności dopuszczalność przedmiotowego wniosku w świetle art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, a w razie uznania spełnienia przez ubezpieczonego warunków wynikających z tego przepisu - dokonać ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, z uwzględnieniem przedłożonych przez wnioskodawcę nowych dowodów i na tej podstawie ponownie ocenić roszczenia emerytalne skarżącego w świetle właściwych przepisów prawa materialnego.

Ocena, czy ziszczyły się przesłanki uzasadniające rozpoznanie sprawy w trybie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej są dokonywane w toku postępowania rozpoznawczego. Ono zostało rozpoczęte wnioskiem ubezpieczonego do organu rentowego (z dnia 21 czerwca 2016 r.) i zakończone decyzją z dnia 5 lipca 2016 r. Złożone od niej odwołanie do sądu powszechnego opierało się – zdaniem odwołującej na nowych dowodach, a wątek ten został wyeksponowany w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w G. przez zgłoszenie kolejnych świadków w sprawie. Zmiana stanowiska strony w postępowaniu kasacyjnym nie wywoła zamierzonego rezultatu, gdyż traci z pola widzenia specyfikę spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Zasadą jest, że wydanie przez organ rentowy decyzji pozwala stronie na wszczęcie postępowania sądowego, nawet gdy zgłoszone żądanie dotyczyło ponownie tego samego świadczenia (w sprawie chodzi o emeryturę górniczą), które było już przedmiotem sporu w poprzednio toczącym się procesie. W judykaturze zauważa się, że nieważność postępowania, związana z nieodrzuconiem przez sąd ubezpieczeń społecznych odwołania od decyzji organu rentowego z powodu powagi rzeczy osądzonej, mogłaby być rozważana wówczas, gdyby odwołanie zostało wniesione od decyzji już wcześniej zaskarżonej odwołaniem, które zostało oddalone prawomocnym wyrokiem sądowym. Natomiast odwołanie od nowej decyzji organu rentowego podlega merytorycznemu rozpoznaniu, zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.); (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 marca 2012 r., I UK 299/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 118; z dnia 27 marca 2014 r., III UK 115/13, LEX nr 1554419).

W konsekwencji tego należy podzielić stanowisko judykatury, zgodnie z którym wydanie przez organ rentowy nowej decyzji, także co do świadczenia będącego przedmiotem wcześniejszej decyzji i postępowania wcześniej zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu, wszczętego w wyniku wniesienia od niej odwołania, uprawnia ubiegającego się o świadczenie do wniesienia kolejnego odwołania do sądu, a wszczęta w ten sposób sprawa cywilna nie jest sprawą o to samo świadczenie w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Prawomocny wyrok rozstrzygający o braku prawa do świadczenia emerytalnego lub rentowego nie jest zatem przeszkodą do wystąpienia z ponownym wnioskiem o to samo świadczenie. Podstawową regułą rządzącą tymi stosunkami prawnymi jest właśnie możliwość wzruszenia ustaleń stanowiących podstawę faktyczną prawomocnych orzeczeń sądu, także przez wydanie nowej decyzji organu rentowego. Tak więc zmiana okoliczności, jaka nastąpi po wydaniu prawomocnego orzeczenia sądu ubezpieczeń społecznych, otwiera stronie drogę do ponownego rozpoznania sprawy w postępowaniu cywilnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 3 dnia października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 117). O tożsamości przedmiotu sporu w obu sprawach nie decyduje wyłącznie zbieżność żądania (wniosku) ubezpieczonego, lecz także stan faktyczny sprawy, jaki istniał w chwili

zamknięcia rozprawy w poprzednim postępowaniu sądowym. Trzeba zatem odróżnić sytuację, w której ubezpieczony powołuje się na te same (już ocenione poprzednio dowody) od przypadku, gdy zgłasza – w jego ocenie – nowe okoliczności (dowód z zeznań świadków, dokumentów). W tym ostatnim przypadku dochodzi do procesu subsumpcji, czy te „nowe dowody” zostały trafnie ocenione i czy powinny skutkować odmową ponownego rozpoznania sprawy przez organ rentowy. Dokonuje tego sąd podczas postępowania, mając na uwadze odmowne rozpoznanie żądania przez organ rentowy, przy czym jego odmowa dotyczy dwóch sytuacji. Pierwszej, gdy strona nie przedstawiła żadnych nowych dowodów, druga, gdy przedstawia je, lecz organ rentowy nie uznaje ich za istotne z punktu widzenia możliwości ponownego rozpoznania sprawy. W każdym razie odmowa ponownego rozpoznania sprawy może być zaskarżona do sadu powszechnego, a skoro w nim pojawiają się nowe osobowe źródła dowodowe, to niezależnie od ich wartości, czy też możliwości przeprowadzenia na drugi plan przesuwają się problemy odrzucenia odwołania, skoro podstawą działania jest art. 114 ustawy emerytalnej, odzwierciedlający istotę spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, w tym także zakresu związania innym prawomocnym wyrokiem między tymi samymi stronami.

W związku z tym nie może odnieść spodziewanego rezultatu odwołanie się skarżącego do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 29 marca 2012 r., I UK 299/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 118, gdyż powołany judykat – a także kolejne wyroki Sądu Najwyższego (z dnia 6 kwietnia 2017 r., II UK 112/16, LEX 2298299), zakładały określoną sekwencję tożsamości okoliczności faktycznych i prawnych, które to w sprawie zostały przełamane określoną aktywnością odwołującej się, niezależnie od jakości tych „nowych dowodów w sprawie”, co także znajduje swój wyraz w judykaturze Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2018 r., III UK 53/17, LEX nr 2515713). Z tych względów, skład Sądu Najwyższego rozpoznający przedmiotową sprawę, nie znalazł jurydycznych argumentów do uwzględnienia skargi kasacyjnej w obrębie negatywnego interesu skarżącego, a tym samym orzekł w myśl art. 398¹⁴ k.p.c.